TOMASZ MYJAK

DYNAMIKI

Tomasz Myjak, absolwent Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Doktorat Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej w Łodzi na Wydziale Sztuki Operatorskiej – specjalizacja Fotografia. Zajmuje się fotografią i malarstwem. Od 2002 roku prowadzi autorską szkołę rysunku i malarstwa. Pracuje w warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych na Wydziale Sztuki Mediów w Pracowni Fotografii Kreacyjnej i w Polsko-Japońskiej Akademii Technik Komputerowych w Pracowni Malarstwa i Koloru w Przestrzeni Multimedialnej. Prowadzi również Pracownię Rysunku i Malarstwa na Wydziale Scenografii w ASP w Warszawie.

Ważniejsze wystawy indywidualne:

2005 – Galeria u Koźmińskiego , Warszawa
2006 – Galeria Wyjście Awaryjne, Warszawa
2006 – Galeria Pod Belką, Nidzica – Zamek
2006 – Galeria 3A , Warszawa
2007 – Galeria pod Arkadami, Łomża
2007 – Polsko-Japońska Wyższa Szkoła Technik Komputerowych
2007 – Galeria 3A, Warszawa
2008 – Jadłodajnia filozoficzna, Warszawa
2008 – Galeria Schody, Warszawa
2008 – Polsko-Japońska Wyższa Szkoła Technik Komputerowych
2008 – Galeria Salon Sztuki, Warszawa
2010 – Wyższa Szkoła Filmowa, Telewizyjna i Teatralna, Łódź
2010 – Verona, Włochy
2010 – Galeria STP, Griefswald, Niemcy
2011 – Galeria Schody, Warszawa
2011 – Galeria Test, Warszawa
2011 – Galeria STP / Polenmarkt, Griefswald, Niemcy
2012 – Cutlog, Paryż, Francja
2012 – ArtVilnius, Wilno, Litwa
2013 – Galeria -1, Polski Komitet Olimpijski, Warszawa
2013 – Galeria „Apteka Sztuki", Warszawa
2014 – Galeria „Most", Sochczew
2014 – Muzeum Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa
2014 – Galeria pod Belką, Nidzica - Zamek

Tomasz Myjak has dedicated his artist's work both to photography and painting. He studied at the Academy of Fine Arts in Warsaw, where at present he is a lecturer at the Faculties of Media Art and Stage Design. He received the doctor's degree at the Polish Institute of Film, Television and Theatre – Faculty of Photography. Also, he works at the Polish-Japanese Academy of Information Technology in Warsaw and he runs drawing and painting workshops www.rysunek.waw.pl. He is married and has two children.

Individual exhibitions:

2005 – Galeria u Koźmińskiego , Warsaw
2006 – Galeria Wyjście Awaryjne, Warsaw
2006 – Galeria Pod Belką, Nidzica
2006 – Galeria 3A , Warsaw
2007 – Galeria pod Arkadami, Łomża
2007 – Polish-Japanese Institute of Information Technology
2007 – Galeria 3A, Warsaw
2008 – Jadłodajnia filozoficzna, Warsaw
2008 – Galeria Schody, Warsaw
2008 – Polish-Japanese Institute of Information Technology
2008 – Galeria Salon Sztuki, Warsaw
2010 – State School of Film, Television and Theatre, Łódź
2010 – Verona, Italy
2010 – STP Gallery, Griefswald, Germany
2011 – Gallery Schody, Warsaw
2011 – Gallery Test, Warsaw
2011 – Gallery STP / Polenmarkt, Griefswald, Germany
2012 – Cutlog, Paris, France
2012 – ArtVilnius, Vilnius, Lithuania
2013 – Gallery -1, , Warsaw
2013 – Gallery „Apteka Sztuki", Warszawa
2014 – Gallery „Most", Sochczew
2014 – Museum of University of Warsaw
2014 – Galeria pod Belką, Nidzica - Castle

z cyklu „Ogród" V, 2013, 130x180 cm, olej/płótno | from cycle "Garden" V, 2013, 130x180 cm, oil/canvas

Dlaczego i po co..?

Tomasz Myjak w rozmowie o swoich obrazach z żoną Agatą...

Agata Myjak: Obrazy wydają mi się bardzo osobistą wypowiedzią. Pozwalają wypowiedzieć niewypowiedzialne, uchwycić to, co stanowi najgłębszy, tajemniczy sens naszego bytu. W malarstwie odkrywamy własną przestrzeń. Patrząc na Twoje obrazy jestem pewna, że głównym źródłem natchnienia i największym mistrzem jest dla Ciebie natura, z całą jej różnorodnością. Czy to właśnie pejzaż pozwala Ci osiągnąć harmonię i wewnętrzny spokój, zatrzymać się na chwilę, by dostrzec piękno…?

Tomasz Myjak: Tak. Dużą satysfakcję przynosi mi obserwacja tafli jeziora. Jezioro ma inny charakter niż staw i zdecydowanie różni się od morza... Lubię analizowanie koloru wody - lubię go definiować, nazywać i ekstrahować z rzeczywistości. Ciekawi mnie struktura wody, która jest zarazem stała i zmienna. Woda odbija światło, odbija niebo, błyszczy, migocze, faluje... Czasem jest na tyle transparentna, że pozwala zajrzeć głębiej... pod powierzchnię. Podobny zestaw wrażeń przynosi mi obserwacja otwartego płomienia w kominku. Ogień jest i nie jest w tym samym momencie, na chwilę staje się i gaśnie, trwa, ale wciąż nie ten sam.

A.M.: Czy te i podobne obserwacje podsunęły Ci tytuł cyklu malarskiego „Dynamiki"?

T.M.: To migotanie, drżenie, wielokrotne stawanie się w tym samym czasie sprowokowało mnie do poszukiwania plastycznego i próby interpretacji tego zjawiska. Jak się szybko okazało, był to jedynie mały skrawek przestrzeni, którą zamierzam eksplorować. Bardzo ważnym elementem moich poszukiwań okazał się czas. No właśnie! Ważny jest dla mnie czas skorelowany z przestrzenią. Ważny jest dynamiczny charakter przestrzeni. Stąd tytuł wciąż powstającego cyklu - „Dynamiki".

A.M.: Przestrzeń i czas to dwa podstawowe wymiary, w których żyje człowiek. Porządkują codzienne doświadczenia, przez co stają się ledwie dostrzegalne. Pytania o ich istotę wpędzają nas w zakłopotanie lub filozoficzną zadumę. Jednocześnie pojęcia czasu i przestrzeni są ściśle związane z naszą kulturą, ze sztuką, zdradzają nam tajemnice rzeczywistych kierunków zmian lub demaskują ich pozorność… W Twoich obrazach jaką pełnią rolę?

T.M.: Moje obrazy to zapis przestrzeni w czasie, przestrzeni trwającej, ale wciąż zmieniającej się. Malarstwo jest najlepszym

z cyklu „Droga" 50, 2013, 70x100 cm, druk cyfrowy | *from cycle: "Road" 50, 2013, 70x100 cm, C-print*

medium dla wyrażenia tej obserwacji, jej interpretacji i dalszych reinterpretacji. Obraz będący zapisem z wrażenia pewnej obserwacji staje się zapisem wyobrażenia tej obserwacji, a później interpretacji tego wyobrażenia i jej reinterpretacji.

A.M.: A ogromne formaty prac, które niewątpliwie wydłużają proces malowania, wynikają bardziej z upodobania, są wyzwaniem czy może czystym przypadkiem…?

T.M.: Praca nad obrazem jest dla mnie formą odpoczynku, ucieczki, medytacji, modlitwy. Wymaga to spokoju, samotności i wyciszenia. Staram się celebrować momenty spędzane w pracowni, szukać pretekstu do jak najdłuższej pracy nad każdym obrazem. Lubię pracować na formatach większych ode mnie, lubię kiedy obraz mnie przytłacza, wciąga. Czasem się śmieję, że malowanie dużego formatu trwa dłużej – stąd to upodobanie. Trochę jest w tym prawdy. Nie umiem powiedzieć dlaczego, ale czuję się artystycznie spełniony, kiedy praca męczy mnie fizycznie. Satysfakcję sprawia mi wysiłek określania dużych płaszczyzn szerokimi gestami, wykonywania swojego rodzaju „tańca przed płótnem". Cieszy mnie też moment tuż po pracy, kiedy zmywam z siebie farbę, a w głowie tętnią jeszcze wibracje i rytmy przestrzeni malowanej przed chwilą.

A.M.: „Dynamiki" to tytuł dość odmienny od poprzednich – znacznie prostszych np.: „Droga" czy „Woda"…

T.M.: „Dynamiki" to cykl wciąż otwarty. Wynika on z moich poprzednich prac również układanych w cykle. Tytułowałem je „roboczo", odnosząc się do idei, którą chciałem w nich przedstawić. Są to „Asfalt", „Droga", „Woda", „Ogień", „Ogród" i „Drzewo". W „Asfalcie" i „Drodze" potrzebny był mi klucz interpretacyjny, który łączył środowisko zaobserwowane, zapamiętane i przeobrażone z widzeniem abstrakcyjnym, bezznaczeniowym. W kolejnych cyklach już nie był mi potrzebny - pozostały już tylko nazwy, które zwykle traktuję "roboczo" i nie przywiązuję do nich wagi.

A: Czy fotografowanie pomaga Ci w malowaniu? Własne zdjęcia bywają dalszą inspiracją?

T: Moje obrazy to zapis symultanicznie trwających zdarzeń plastycznych, wynikających z obserwacji rzeczywistości. Rejestruję w pamięci i analizuję. Rzeczywiście kiedyś starałem się wykorzystywać w tym celu fotografię, ale od jakiegoś czasu nie jest mi już potrzebna. Mam nawet czasami wrażenie, że zaczęła mi ona przeszkadzać. Fotografia nie działa tak jak pamięć ludzka, nie potrafi rejestrować dłuższych interwałów czasowych, zwykle nie jest wrażeniowa. Drugim etapem pracy nad obrazem jest „wyciągnięcie" z głowy zapamiętanego i przeanalizowanego obrazu pamięciowego i zsyntetyzowanie go w obraz malarski. Zwykle temu procesowi towarzyszy analiza analizy, którą za Heideggerem nazywam „reinterpretacją".

A: Czy „Dynamiki" dały Ci poczucie spełnienia, pozwoliły osiągnąć stan takiej „reinterpretacji"?

„Dynamiki" są dla mnie bardziej poszukiwaniem, niż dążeniem do definiowania formy. Ważniejszy jest w nich dla mnie eksperyment, zmaganie się z materią malarską, gęstością, fakturą... Czasem podczas malowania miewam reminiscencje, powidoki, przebłyski form i zestawień kolorystycznych znanych mi z obserwacji rzeczywistości. Przypominam sobie wtedy, że moje obrazy bazują na doświadczeniu wynikającym z kontemplacji

otaczającego mnie Świata. To jest magiczne uczucie! Transcendentalne! Nie tylko wiem wtedy, ale i czuję, że wszystko co nas otacza, ma jakiś wspólny mianownik.

A: Czy nazwałbyś własne obrazy abstrakcyjnymi?

T: Moje obrazy nie są abstrakcyjne. Abstrakcja jest dla mnie czymś wyjętym poza nawias rzeczywistości, a ja przecież z tej rzeczywistości czerpię garściami! Jeśli jednak miałbym je jakoś klasyfikować, określiłbym je jako „studium". Dla mnie są to „studia wspomnień", „studia czasu".

A: Czerpiesz z rzeczywistości garściami, jak sam powiedziałeś, z każdej rzeczywistości potrafisz czerpać czy musi być jakaś konkretna, specjalna?

T: Kiedyś najważniejsze były dla mnie Mazury. Lubiłem też Warmię, ale Mazury miały w sobie coś patetycznego i jednocześnie surowego. Spędzałem tam właściwie każde wakacje, wszystkie urlopy. Kiedy mniej pracowałem i nie miałem dzieci, często zdarzało mi się uciekać z miasta na kilka dni tylko po to, żeby popatrzeć.

A: Czyli pewnego rodzaju ucieczka w bezpieczne wspomnienia i dobrze znane pejzaże…?

T: Pejzaż jest dla mnie wartością stałą. Być może jest to dla sztuki temat przebrzmiały, być może już teraz naiwny, ale dla mnie jest on czymś trwałym i, masz rację, bezpiecznym. Wbrew pozorom nie lubię wyzwań, nie chcę przekraczać granic. Jestem bardzo konserwatywny w odbiorze malarstwa. Jestem też przez to konserwatywny jako artysta. Praca twórcza jest dla mnie synonimem poczucia stabilności. Maluję, żeby poczuć spełnienie, żeby poczuć się dobrze.

A: Czy najlepiej, jako człowiek i jako artysta, czujesz się w znanej mazurskiej scenerii?

T: Teraz to się zmieniło, potrafię odnaleźć się w prawie każdym otoczeniu, z każdego korzystać, w każdym odnajdywać tak ważne dla mnie piękno. Może jestem już dojrzalszy, może mniej wymagający. A może wyeksploatowałem tę przestrzeń i jestem w trakcie szukania kolejnej...

A: Czy to możliwe, że Mazury stracą swoją pierwszoplanową rolę?

T: Nie sądzę, są zbyt bogate we wszelkiego rodzaju zdarzenia plastyczne. Pagórkowata rzeźba terenu, jeziora, łany zboża w lecie, lasy, piaszczyste drogi – wszystko to zdaje się być ogromną skarbnicą inspiracji. Staram się odbierać ten pejzaż wrażeniowo, całym sobą. Ważniejszy jest dla mnie mikroklimat danego miejsca, jego całościowy charakter, niż strukturalne zderzanie się form, zestawienia kolorów czy światło. Oczywiście dla moich obrazów nie ma to już potem pierwszorzędnego znaczenia w obiektywnym odbiorze, ale dla mnie ważne jest wspomnienie miejsca, czasu i aury. Ważny jest moment, którego nie da się opowiedzieć – można go tylko malować.

A: Którzy artyści mają na Ciebie wpływ? Czy czujesz z którymś twórcą artystyczną więź?

T: Zawsze podziwiałem twórczość niemieckiego artysty Gerharda Richtera. Bada on rzeczywistość i nierzeczywistość zestawiając ze sobą obrazy fotorealistyczne, impresyjne i czysto abstrakcyjne. Prezentując swoje prace na wystawach nie boi się tak radykalnych układów. Świadomość istnienia Richtera w jakiś sposób mnie uspokaja. Mam wrażenie, że zmaga się on z podobnym problemem.

z cyklu „Chwile", 2014, 70x100 cm, druk cyfrowy (fragment) | *from cycle "Moments", 2014, 70x100 cm, C-print (fragment)*

Malarstwo prof. Tadeusza Dominika z jednej strony nawiązuje do ukochanych przeze mnie kapistów, z drugiej zaś ma w sobie rodzaj programowości, z góry założonej estetyki. Czasami w moich obrazach pojawia się echo inspiracji Dominikiem. Nie odżegnuję się od tego, a wręcz jestem dumny, kiedy uda mi się nawiązać jakąś korelację.

Właściwie od zawsze intrygowała mnie postać prof. Stefana Gierowskiego. Jego malarstwo było dla mnie trudne... i chyba nadal takie jest. Z niektórymi jego obrazami do dziś nie potrafię się pogodzić, mimo, że czuję ich intencję i estetykę. Postawa Gierowskiego jako artysty jest mi za to bardzo bliska.

Istotne jest dla mnie „kodowanie gestu" w obrazie. Lubię obrazy, w których gest jest czytelny. Interpretując obraz staram się odczytywać kolejność działań artysty. Za szczególnie ciekawe pod tym względem uważam szkice Hansa Hartunga i Jacka Sempolińskiego.
Malarstwo Hansa Hartunga niesie w sobie elementy procesu twórczego, które staram się przetwarzać i wykorzystywać. Przede wszystkim chodzi mi o wyczucie materii farby, jej płynności, właściwości krycia. Również istotny dla mnie jest jego gest plastyczny – zupełnie inny niż mój, niemniej bardzo dla mnie inspirujący. Nie mogę powiedzieć, że w prostej linii nawiązuję do Hartunga, ale staram się korzystać z doświadczenia płynącego z analizy jego obrazów.
Kolejnym artystą, którego nie sposób pominąć w tej wyliczance jest Tomasz Tatarczyk. W jego malarstwie nie ma koloru. Obrazy Tatarczyka działają płaszczyzną i fakturą. Jeden z nich zatytułowany „Droga" wisi w moim mieszkaniu. Zajmuje właściwie całą ścianę i zastępuje mojej rodzinie telewizor. Działanie plastyczne tak dużej, kontrastowej (prawie czarno-białej) formy o grubo kładzionej fakturze musi odbijać się w moich obrazach. Czasem łapię się na tym, że szukając własnych rozwiązań, szkicuję „Drogę" Tatarczyka. Nie umiem nawet powiedzieć, czy ten obraz mi się podoba. Jest po prostu częścią mojego życia, rodzajem reminiscencji, której nie sposób się już pozbyć.

A: Często używasz określenia „gest plastyczny". Uważasz, że go masz? Czy mógłbyś to pojęcie zdefiniować?
T: Zawsze zazdrościłem mojemu Ojcu niepowtarzalnej kreski w szkicach, które czasem rysował wieczorami po kolacji. Zastanawiałem się wtedy czy wynika ona z treningu i ogromnego doświadczenia, czy z wrodzonego „talentu". Jako student obserwowałem „Teatr Rysowania" Franciszka Starowieyskiego, jego płynne ruchy narzędzia, czynione jakby bez zawahania. Nie wiedziałem, czy był rodzaj zręczności, czy boski pierwiastek. Nie umiem rozwiązać tego dylematu jednoznacznie. Nawet nie potrafię powiedzieć, czy sam taki „gest plastyczny" posiadam i jeśli tak, czy wynika on bardziej z głowy, czy z ręki.

A: Jakie masz plany artystyczne, wizje nowych dzieł?
T: W "Dynamikach" mój gest nie jest już tak czytelny jak w poprzednich pracach. Coś się chyba we mnie zmieniło, poszło w inną stronę. Już rzadziej stosuję szerokie pędzle i długie pociągnięcia. Analizuję dzieła van Gogha, Seurat'a i Renoir'a. Być może następne obrazy będą pointylistyczne...

Why and what for..?

Tomasz Myjak talking about his paintings with his wife Agata ...

Agata Myjak: For me images seem to be a very own statement. Enable to say unstated, to grab what's the deepest, mysterious sense of our being. In the painting we discover own space. Looking at Your images I'm sure that main source of inspiration and the greatest champion for you is the nature, with all its diversity. Whether the landscape enables you to reach harmony and inner peace, to stop for a moment in order to notice the beauty…?

Tomasz Myjak: Yes. Observation of Lake Surface gives me a great satisfaction. The lake has different character than a pond, and definitely differs from the sea... I like to analyze the color of water – I like to define it, name and extract from reality. The water structure interests me, which is both constant and changeable. Water reflects the light, reflects the sky, shines, flickers, and waves… Sometimes is so transparent that enables to look deeper... under the surface. Observation of opened flame in the fireplace gives me a similar impression. Fire is and isn't in the same time, for a moment lights and goes out, lasts, but it's not the same.

A.M.: Whether these and similar observations prompted you the title of painting cycle "Dynamics"?

T.M.: This flashing, shaking, repeated becoming at the same time provoked me for plastic search and attempt of this phenomenon interpretation. As quickly turned out, it was only a small patch of space, which I'm going to explore. The time turned out to be very important part of my search. Exactly! Important for me is the time correlated with space. Important is the dynamic nature of space. Hence, the title of still arising cycle – "Dynamics".

A.M.: Space and time are two basic dimensions, in which the man lives. They organize everyday experience, by which become barely discernible. Questions about their being drive us into embarrassment or philosophical reverie. Simultaneously, the concept of time and space are closely related with our culture, with the art, reveal us the secrets of actual directions of changes or expose their sham nature… Which role they perform in your pictures?

T.M.: My pictures are a record of the space in time, lasting, but still changing space. Painting is the best medium to express this observation, its interpretation and further reinterpretation. The picture being a record from certain observation impression becomes a record of this observation conception, and then interpretation of this idea and its reinterpretation.

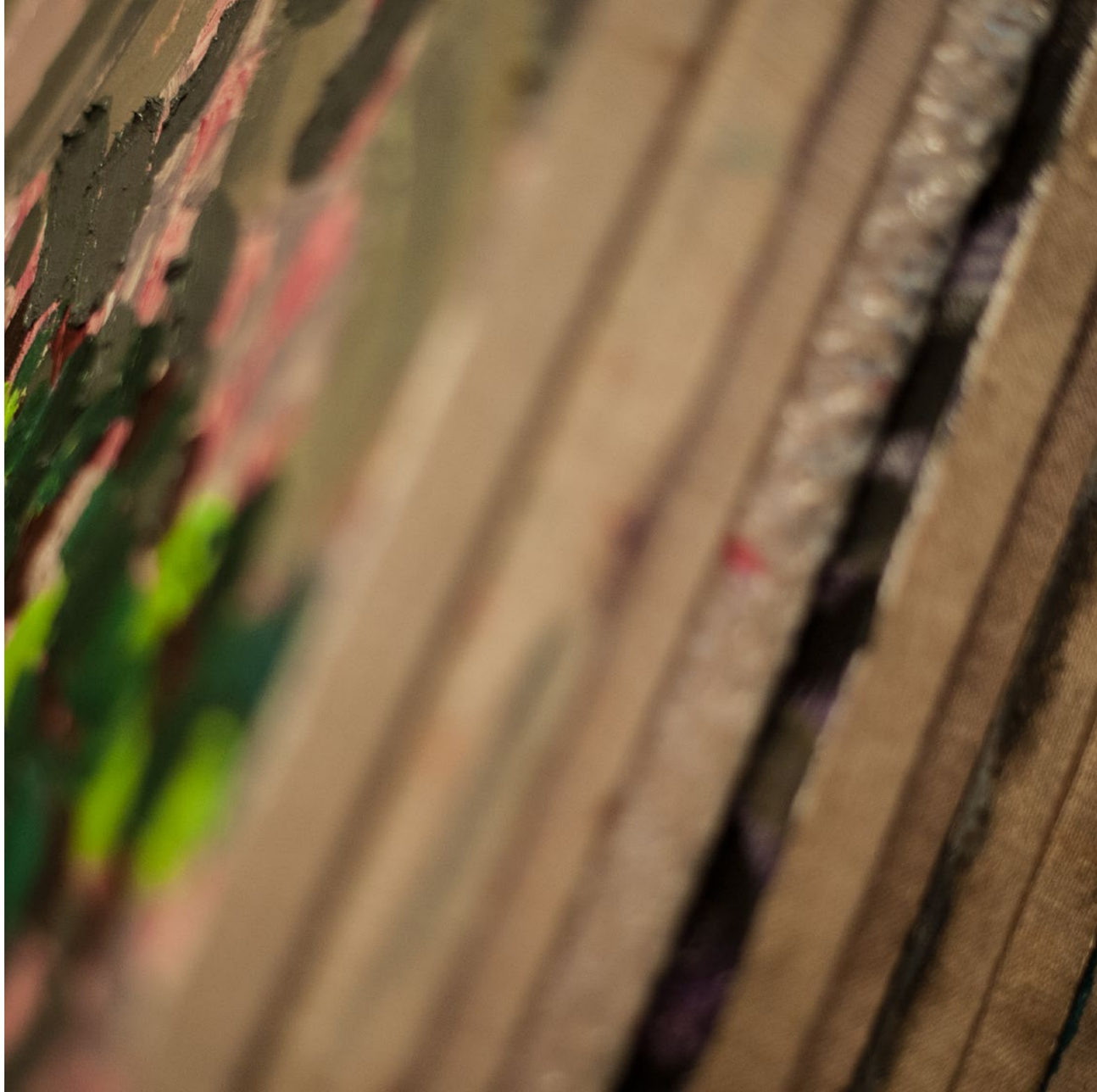

z cyklu „Droga" 52, 2013, 70x100 cm, druk cyfrowy | from cycle: "Road" 52, 2013, 70x100 cm, C-print

A.M.: And a huge format of works, which undoubtedly extend the painting process, result more from liking, are they a challenge or maybe a pure chance…?

T.M.: The work above picture is for me a form of rest, escape, meditation, prayer. It requires a peace, solitude and calmness. I try to celebrate moments spent in the studio, to look for an excuse for longer possibility to work above every picture. I like to work on larger formats than me, I like when the picture overwhelms, draws me. Sometimes I laugh that painting of large format lasts longer – hence this liking. It is a bit truth. I cannot say why, but I feel artistically fulfilled, when the work tires me physically. Effort to determine large planes with wide gestures, to carry out some kind of "dance in front of canvas" gives me satisfaction. Also a moment right after the work pleases me, when I wash paint off from myself, and in my head there are still vibrations and rhythms of the space painted a moment ago.

A.M.: "Dynamics" is a title quite different than previous – much simpler e.g.: "Road" or "Water"…

T.M.: "Dynamics" is still opened cycle. It results from my previous works arranged in cycles. I titled them "provisionally", referring to the idea which I wanted to present in them. These are "Asphalt", "Road", "Water", "Fire", "Garden" and "Tree". In "Asphalt" and "Road" I needed a key, which connects the observed, remembered and transformed environment with abstract vision, unimportant. In next cycles no longer was needed for me – only names remained, which I usually treat as "provisionally" and I don't attach to them.

A: Whether photographing helps you in painting? Are your own photos tends to be further inspiration?

T: My pictures are a record of simultaneously lasting plastic events, resulting from reality observation. I record in the memory and analyze. Indeed once I tried to use photography for that purpose, but for some time I don't already need it. Sometimes even I'm under impression that it started to disturb me. Photography doesn't work as human memory, it isn't able to register longer temporary intervals, usually isn't impressionable. The second stage of work above picture is to "take out" from memory of remembered and analyzed memory image as well as to synthesize it into painting image. Usually this process is accompanied by the analysis of analysis, which as in Heidegger times is called "reinterpretation".

A: Whether "Dynamics" gave you a sense of fulfilment, helped to achieve the state of such "reinterpretation"?

T: "Dynamics" are for me exploration than a desire to define the form. More important for me is the experiment, dealing with painting, density, texture…Sometimes while painting I had occasionally reminiscences, afterimages, glimmers of forms and color combinations, well-known from reality observations. Then I recall that my paintings are based on experience derived from contemplation of surrounding me World. It is a magical emotion! Transcendental! Not only I know, but also I feel that everything what surrounds us, has some common denominator **.**

Would you call own paintings as abstract?

T: My pictures aren't abstract. Abstraction for me is something taken out beyond the bracket of reality, and I after all fully derives from this reality! However, if I supposed somehow to classify them, I would determine them as a "study". For me these are "studies of memories", "studies of time".

A: You derive from reality, as you said; Are you able to derive from every reality, whether it must be some specific, special?

T: Once the most important for me was Masuria, I also liked Warmia, but Masuria had something exalted and simultaneously strict. I used to spend there actually every holidays, all vacations. When I worked less and I didn't have children, I often escaped from the city for a few days, only in order to look at them.

A: That is some kind of escape into safe memories and well-known landscapes…?
T: The landscape has a permanent value for me. Perhaps for the art it is a subject died away, maybe already naive, but for me is something long-lasting and, you are right, safe. Contrary to appearances, I don't like challenges; I don't want to cross borders. I'm very conservative in the painting receipt. I'm also a conservative as an artist. Creative work is for me synonymous with a sense of stability. I paint in order to feel fulfilment, to feel well.

A: Whether the best, as a man and artist, you feel in known Masurian scenery?
T: Now it changed, I'm able to find myself in almost any environment, to draw from each, in each to find such a beauty important for me. Maybe I'm simply older, less demanding. Or maybe I exploited this space and I search for next one...

A: Whether is it possible that Masuria will lose their prominent role?
T: I don't think so; they are too rich in all sorts of artistic events. Hilly terrain, lakes, cornfields of grains in the summer, forests, sandy roads – that's all seems to be a huge treasure of inspiration. I try to percept this landscape sensitivity, all over. More important for me is the microclimate of a given place, its overall nature, than structural form, colors combination or light. Of course, for my pictures it doesn't already have paramount importance in the objective receipt, but for me it is important to mention the place, time and climate. A moment is important, which is impossible to tell – it can be only painted.

A: Who artists have impact on you? Do you feel the artistic bond with some author?
T: I have always admired the works of German artist Gerhard Richter. He explores reality and unreality comparing photorealistic, impressionistic and purely abstract images. Presenting work at exhibitions he isn't afraid of such radical arrangements. Richter's awareness of existence in some way calms me. I have a feeling that he also struggles with similar problem.

Prof. Tadeusz Dominik painting from one side refers to beloveds by me Capists, on the other whereas has a kind of programmatic, established aesthetics above assumed. An echo of Dominik inspiration sometimes turns up in my paintings. I don't dissociate from him, and what's more I'm proud when I manage to establish some correlation.

Actually from always I was intrigued by Prof. Stefan Gierowski. His painting was difficult for me... and probably still is. Until today with some of his paintings I cannot reconciled, although I feel their intention and aesthetics. Gierowski attitude as the artist is for me very close.

For me "encoding the gesture" is significant in image. I like images, in which the gesture is clear. Interpreting the image I try to read an order of artist operations out. In this respect I regard particularly interesting sketches of Hans Hartung and Jacek Sempoliński.

Hans Hartung painting brings elements of creative process, which I try to process and use. First of all, I mean the sense of paint matter, its liquidity, covering properties. His vivid gesture is also significant for me – completely different than my, however very inspiring. I cannot say that in a straight line I refer to Hartung, but I try to draw from the experience of his image analysis. In his painting there's no color. Tatarczyk pictures act with the plain and texture. One of them entitled "Road" hangs in my apartment in Warsaw. It takes actually the entire wall and replaces my family a TV set. Plastic action of so big, contrast form (almost black and white), about thickly lay down texture must reflect in my pictures. Sometimes I catch myself on the fact that searching for own solutions, I sketch the "Road" of Tatarczyk. I cannot even say, whether I like this picture. It's simply a part of my life, a kind of reminiscence which is impossible already to get rid.

A: Do you often use expression of "vivid gesture"? Do you think that you have it? Could you define this notion?
T: I always envied my Father a unique line in sketches, which sometimes he drew in the evening after dinner. Then I was wondering whether it results from the training and vast experience, whether from a natural inborn "talent". As the student I observed "the Drawing Theatre" of Franciszek Starowieyski, his smooth movements of the tool, as without hesitate. I didn't know whether it was a kind of agility, or divine root. I cannot solve this dilemma clearly. I'm unable even to state whether alone I have such a "vivid gesture" and if so, whether it results from the head or hand.

A: What are your artistic plans, visions of new works?
T: In "Dynamics" my gesture isn't as clear as in previous works. Something probably changed in me, went to other side. I already rarely apply wide brushes and long strokes. I analyze Van Gogh, Seraut and Renoir works. Maybe next images will be pointillism-like...

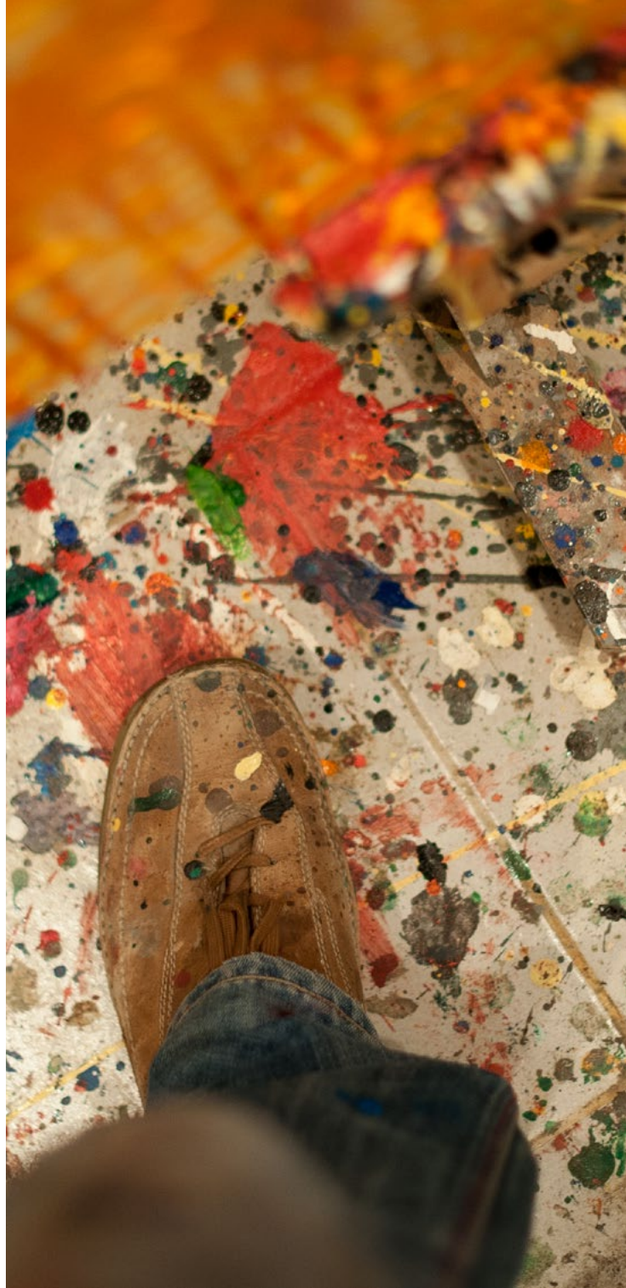

z cyklu „Dynamik" II, 2013, 200x100 cm, olej/płótno | *from cycle "DynamicS" II, 2013, 200x100 cm, oil/canvas*

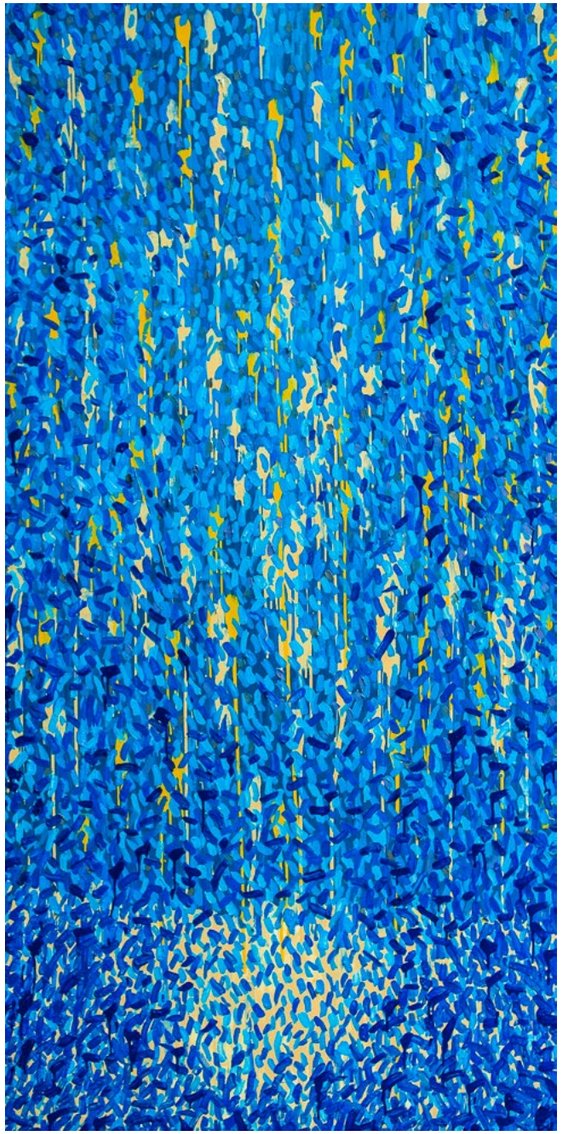

z cyklu „Dynamik" III, 2013, 200x100 cm, olej/płótno | *from cycle "Dynamics" III, 2013, 200x100 cm, oil/canvas*

z cyklu „Dynamik" IV, 2013, 200x100 cm, olej/płótno | *from cycle "Dynamics" IV, 2013, 200x100 cm, oil/canvas*

z cyklu „Dynamika" VI, 2013, 200x100 cm, olej/płótno | from cycle "Dynamics" VI, 2013, 200x100 cm, oil/canvas

z cyklu „Dynamik" XIII, 2013, 190x60 cm, olej/płótno | *from cycle "Dynamics" XIII, 2013, 190x60 cm, oil/canvas*

z cyklu „Dynamiki" XVIII, 2013, 190x90 cm, olej/płótno | from cycle "Dynamics" XVIII, 2013, 190x90 cm, oil/canvas

Tomasz Mijak - Dynamiki, Muzeum Uniwersytetu Warszawskiego, lipiec 2014 | Tomasz Mijak - Dynamics, Museum of University of Warsaw, July 2014

z cyklu „Dynamik" XX, 2014, 190x90 cm, olej/płótno | from cycle "DynamiS" XX, 2014, 190x90 cm, oil/canvas

z cyklu „Dynamik" XVI, 2013, 190x90 cm, olej/płótno | from cycle „Dynamics" XVI, 2013, 190x90 cm, oil/canvas

Tomasz Mijak - Dynamiki, Muzeum Uniwersytetu Warszawskiego, lipiec 2014 | Tomasz Mijak - Dynamics, Museum of University of Warsaw, July 2014

z cyklu „Dynamiki" X, 2013, 190x90 cm, olej/płótno | *from cycle "Dynamics" X, 2013, 190x90 cm, oil/canvas*

Tomasz Myjak - Dynamik, Muzeum Uniwersytetu Warszawskiego, lipiec 2014 | *Tomasz Myjak - Dynamics, Museum of University of Warsaw, July 2014*

z cyklu „Dynamik" XII, 2014, 190x90 cm, olej/płótno | *from cycle "DynamicS" XII, 2014, 190x90 cm, oil/canvas*

z cyklu „Dynamik" XV, 2014, 190x90 cm, olej/płótno | from cycle "Dynamics" XV, 2014, 190x90 cm, oil/canvas

z cyklu „Dynamiki" VII, 2013 - 2014, 200x100 cm, olej/płótno | *from cycle "Dynamics" VII, 2013 - 2014, 200x100 cm, oil/canvas*

z cyklu „Dynamik" XIV, 2014, 190x90 cm, olej/płótno | from cycle "Dynamics" XIV, 2014, 190x90 cm, oil/canvas

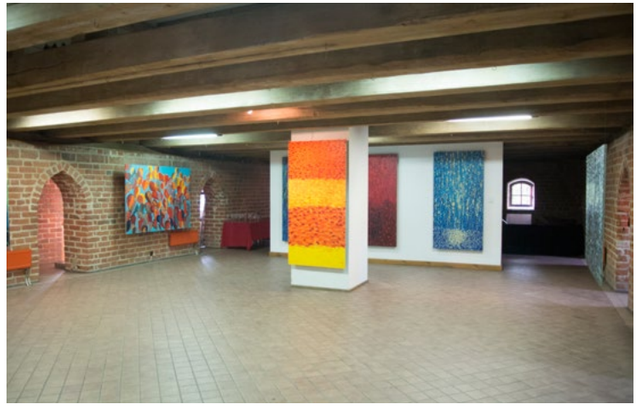

Tomasz Myjak - Malarstwo, Galeria pod Belką, Nidzica - Zamek, lipiec 2014 | Tomasz Myjak - Paintings, Pod Belką Gallery, Nidzica - Castle, July 2014

Tomasz Myjak - Dynamiki, Muzeum Uniwersytetu Warszawskiego, lipiec 2014 | *Tomasz Myjak - Dynamics, Museum of University of Warsaw, July 2014*

z cyklu „Dynamiki" XI, 2013, 190x90 cm, olej/płótno | *from cycle "Dynamics" XI, 2013, 190x90 cm, oil/canvas*

Tomasz Myjak - Dynamik, Muzeum Uniwersytetu Warszawskiego, lipiec 2014 | Tomasz Myjak - Dynamics, Museum of University of Warsaw, July 2014

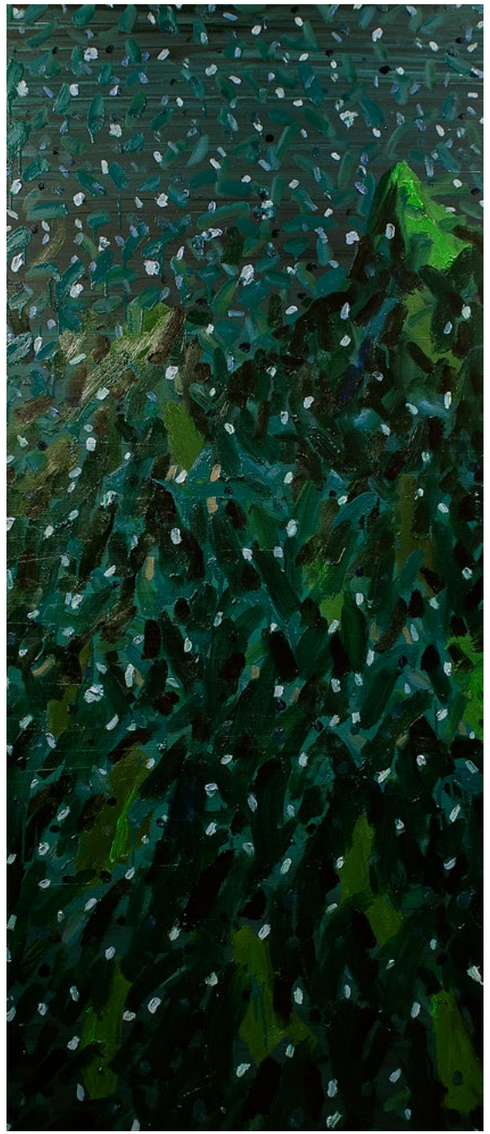

z cyklu „Dynamik" XXL, 2014, 190x90 cm, olej/płótno | from cycle "Dynamics" XXL, 2014, 190x90 cm, oil/canvas

z cyklu „Woda", 2013, 28x36 cm, tempera/papier | from cycle "Water", 2013, 28x36 cm, tempera/paper

z cyklu „Woda", 2013, 14x22 cm, tempera/papier | from cycle "Water", 2013, 14x22 cm, tempera/paper

z cyklu „Ogród" X, 2013, 130x180 cm, olej/płótno | from cycle "Garden" X, 2013, 130x180 cm, oil/canvas

z cyklu „Ogród" XI, 2014, 130x180 cm, olej/płótno | *from cycle "Garden" XI, 2014, 130x180 cm, oil/canvas*

z cyklu „Woda" , 2013, 22x28 cm, tempera/papier | *from cycle "Water" , 2013, 22x28 cm, tempera/paper*

z cyklu „Ogród" I, 2011, 130x180 cm, olej/płótno | *from cycle "Garden" I, 2011, 130x180 cm, oil/canvas*

z cyklu „Ogród" VI, 2013, 130x180 cm, olej/płótno | from cycle "Garden" VI, 2013, 130x180 cm, oil/canvas

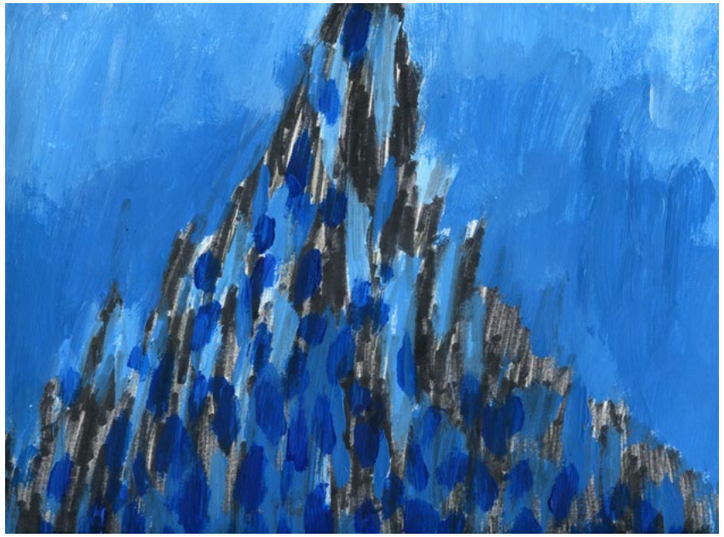

z cyklu „Ogień", 2013, 28x36 cm, tempera/ołówek/papier | from cycle "Fire", 28x36 cm, tempera/pencil/paper

z cyklu „Woda" XIII, 2011, 295x195 cm, olej/płótno (kolekcja prywatna) | *from cycle "Water" XIII, 2011, 295x195 cm, oil/canvas (private collection)*

z cyklu „Ogród" IX, 2012, 140x200 cm, olej/płótno | from cycle "Garden" IX, 2012, 140x200 cm, oil/canvas

Pasja, 2012, 60x60 cm, olej/płótno (kolekcja prywatna) | *Passion, 2012, 60x60 cm, oil/canvas (privat collection)*

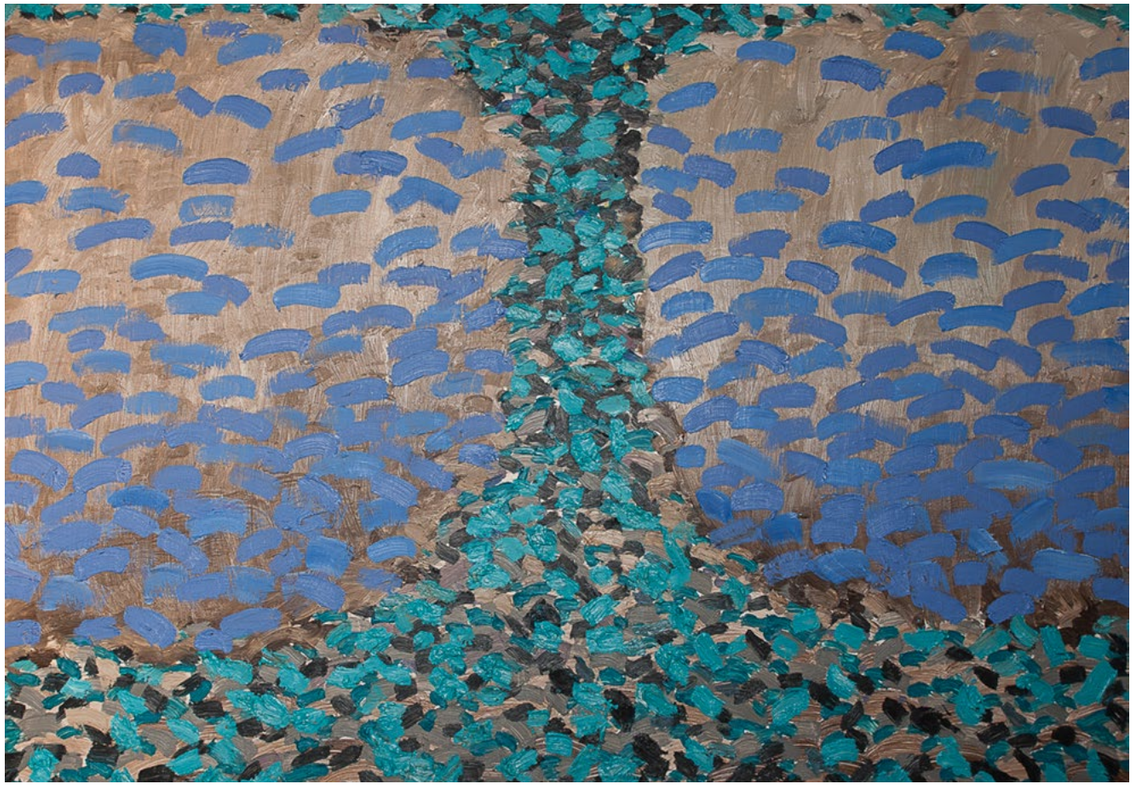

z cyklu „Woda" XVII, 2013, 90x130 cm, olej/płótno | from cycle "Water" XVII, 2013, 90x130 cm, oil/canvas

z cyklu „Ogień" II, 2012, 140x200 cm, olej/płótno | from cycle "Fire" II, 2012, 140x200 cm, oil/canvas

Deszcz, 2012, 140x200 cm, olej/płótno | Rain, 2012, 140x200 cm, oil/canvas

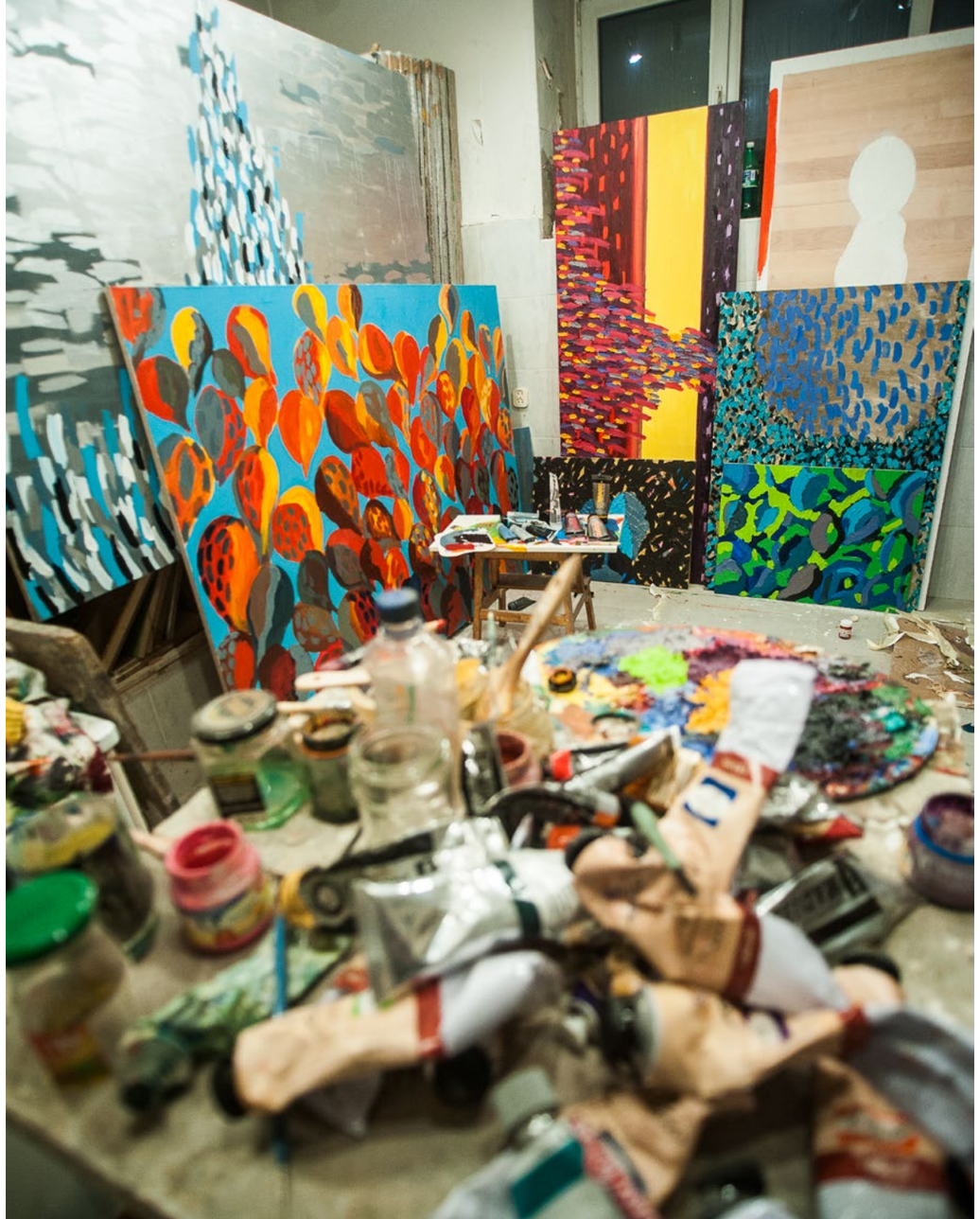

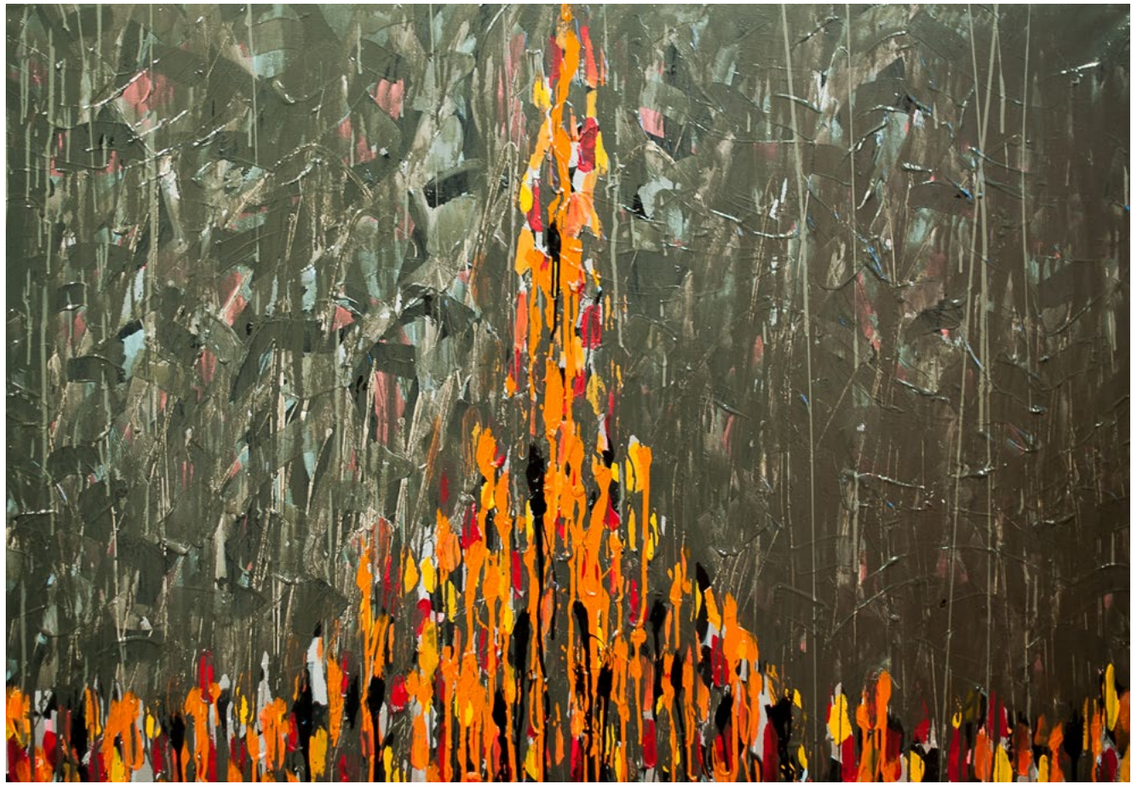

z cyklu „Ogień" IX, 2012, 90x130 cm, olej/płótno | from cycle "Fire" IX, 2012, 90x130 cm, oil/canvas

z cyklu „Ogień" III, 2012, 120x160 cm, olej/płótno (kolekcja prywatna) | from cycle "Fire" III, 2012, 120x160 cm, oil/canvas (private collection)

z cyklu „Ogród" VII, 2012, 150x220 cm, olej/płótno (kolekcja prywatna) | *from cycle "Garden" VII, 2012, 150x220 cm, oil/canvas (private collection)*

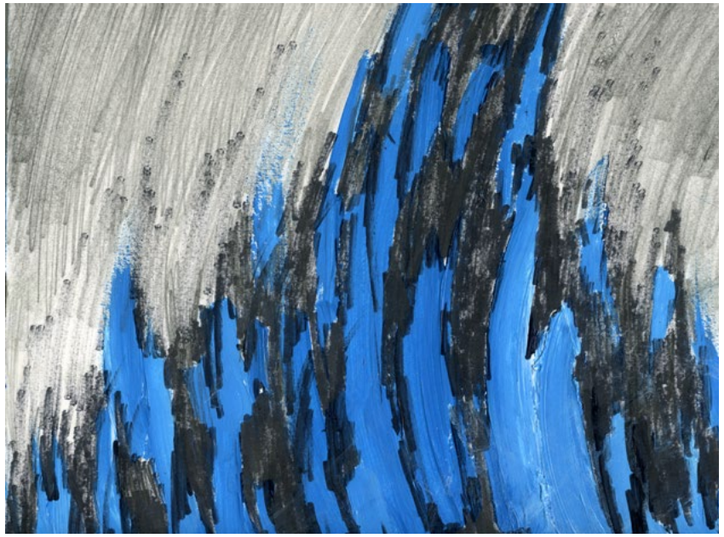

z cyklu „Ogień" , 2013, 28x36 cm, tempera/ołówek/papier | *from cycle "Fire" , 28x36 cm, tempera/pencil/paper*

Ziemia, 2012, 800x200 cm, olej/płótno (kolekcja prywatna) | *Earth, 2012, 800x200 cm, oil/canvas (private collection)*

z cyklu „Droga" 33, 2012, 30x40 cm, druk cyfrowy | *from cycle "Road" 33, 2012, 30x40 cm, C-print*

z cyklu „Ogień" VIII, 2012, 90x130 cm, akryl/płótno | from cycle "Fire" VIII, 2012, 90x130 cm, acrylic/canvas

z cyklu „Ogień" I, 2011, 150x200 cm, olej/płótno (kolekcja prywatna) | from cycle "Fire" I, 2011, 150x200 cm, oil/canvas (private collection)

z cyklu „Ogień" IV , 2012, 80x200 cm, olej/płótno | from cycle "Fire" IV, 2012, 80x200 cm, oil/canvas

z cyklu „Chwile", 2014, 70x100 cm, druk cyfrowy (fragment) | from cycle "Moments", 2014, 70x100 cm, C-print (fragment)

z cyklu „Woda", 2013, 14x22 cm, tempera/papier | from cycle "Water", 2013, 20x36 cm, tempera/paper

z cyklu „Chwile" , 2013, 70x100 cm, druk cyfrowy (fragment) | from cycle "Moments", 2013, 70x100 cm, C-print (fragment)

z cyklu „Woda" , 2013, 14x22 cm, tempera/papier | from cycle "Water" , 2013, 14x22 cm, tempera/paper

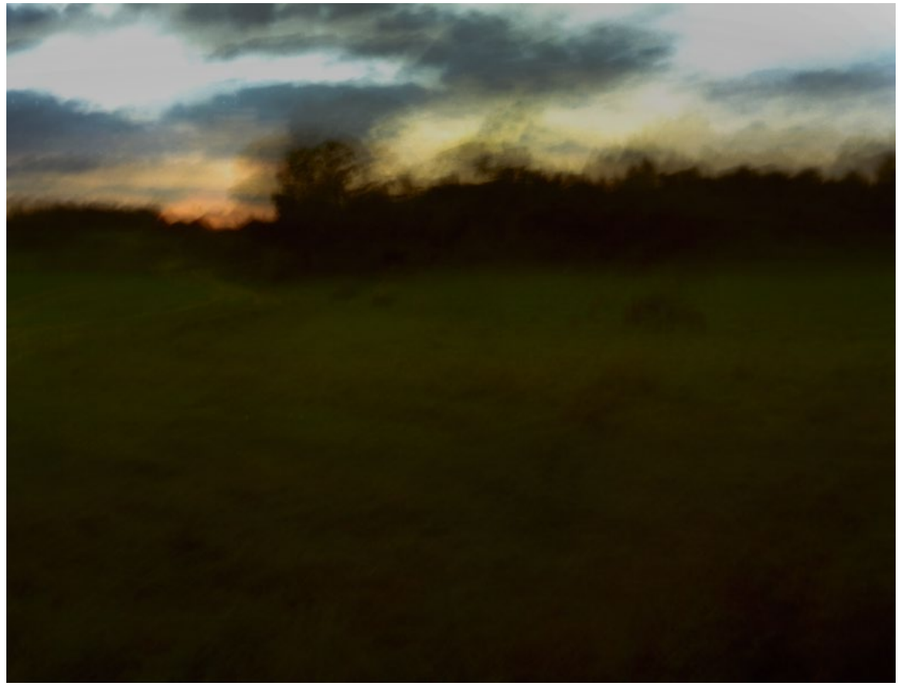

z cyklu „Chwile" 2014, 100x120 cm, druk cyfrowy | from cycle "Moments", 2014, 100x120 cm, C-print

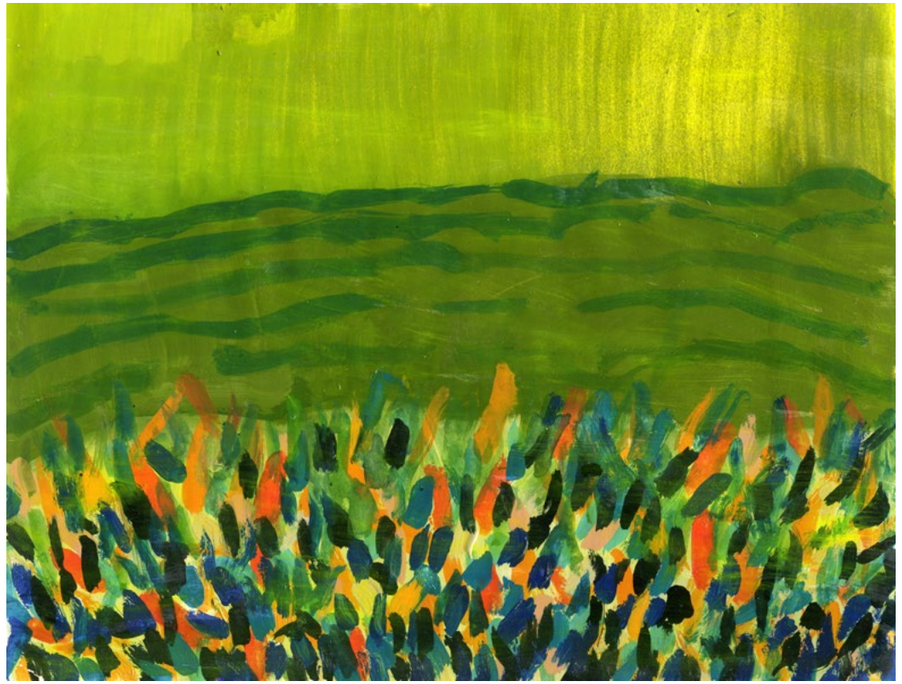

z cyklu „Woda" , 2013, 22x28 cm, tempera/papier | from cycle "Water" , 2013, 22x28 cm, tempera/paper

z cyklu „Chwile", 2014, 70x100 cm, druk cyfrowy (fragment) | from cycle "Moments", 2014, 70x100 cm, C-print (fragment)

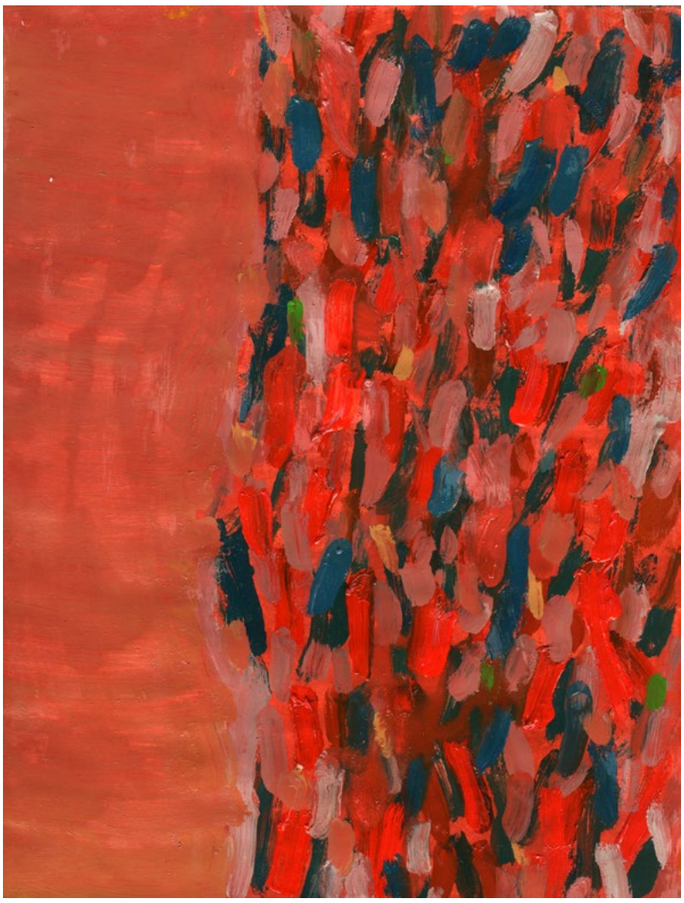

z cyklu „Woda", 2013, 22x28 cm, tempera/papier | from cycle "Water", 2013, 22x28 cm, tempera/paper

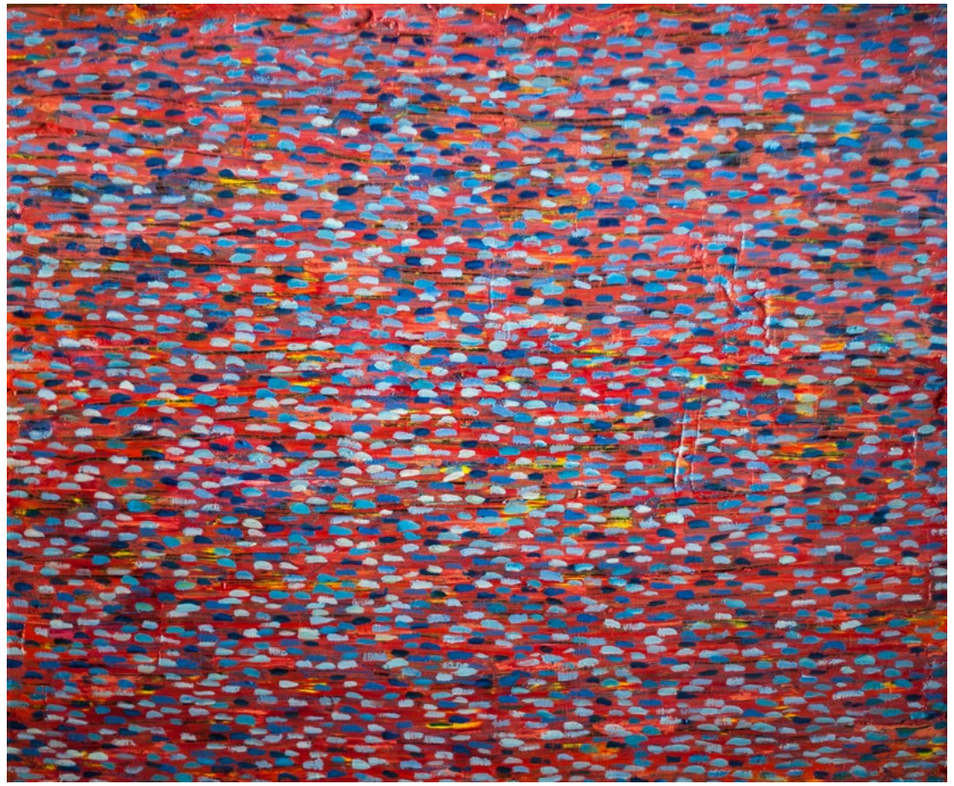

Migotanie, 40x50 cm, olej/płótno | Blinking, 2014, 40x50 cm, oil/canvas

z cyklu „Drzewo", 2011, 14x22 cm, tempera/papier | from cycle "Tree", 2011, 14x22 cm, tempera/paper

z cyklu „Drzewo" II, 2011, 150x35 cm, olej/płótno (kolekcja prywatna) | from cycle "Tree" II, 2011, 150x35 cm, oil/canvas (private collection)

z cyklu „Drzewo", 2011, 14x22 cm, tempera/papier | from cycle "Tree", 2011, 14x22 cm, tempera/paper

z cyklu „Drzewo", 2011, 14x22 cm, tempera/papier | from cycle "Tree", 2011, 14x22 cm, tempera/paper

Wzlot , 2012, 40x50 cm, olej/płótno (fragment) | *Take off, 2012, 40x50 cm, oil/canvas (fragment)*

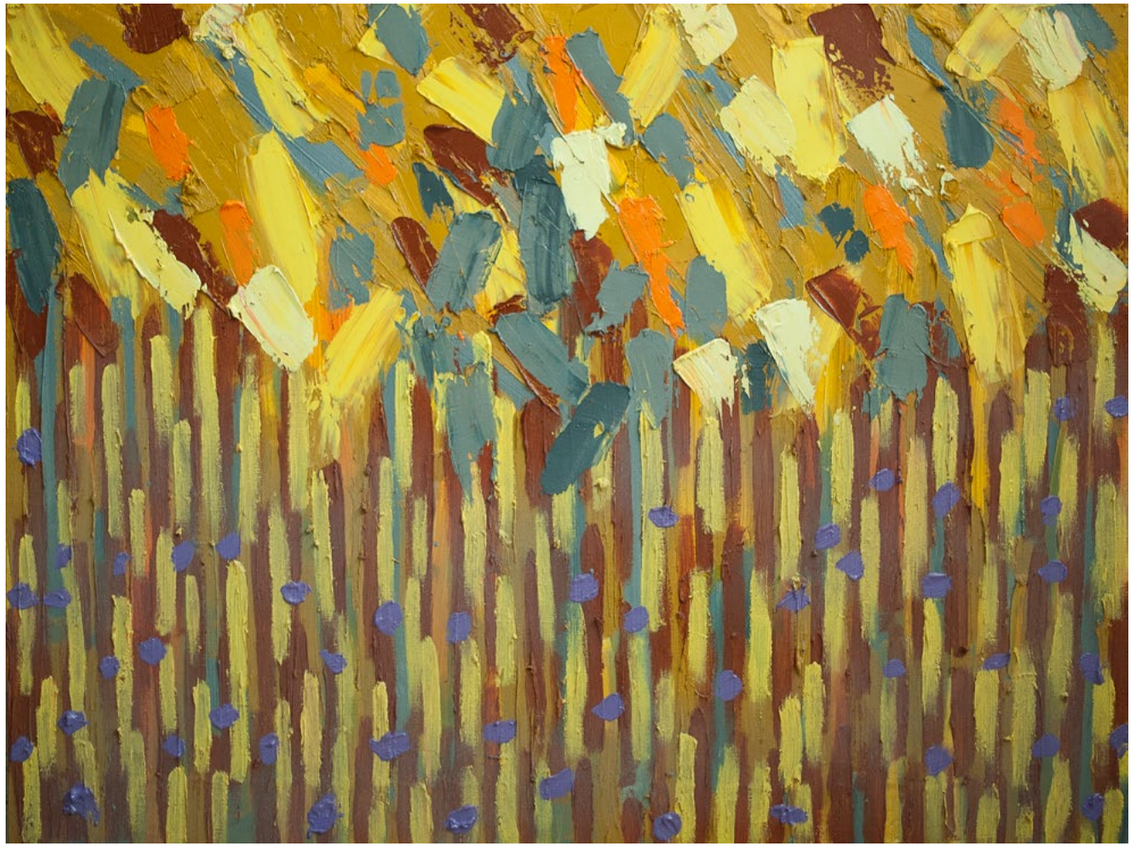

Żniwo I (Droga), 2012, 60x80 cm, olej/płótno (kolekcja prywatna) | *Harvest I (Road), 2012, 60x80 cm, oil/canvas (private collection)*

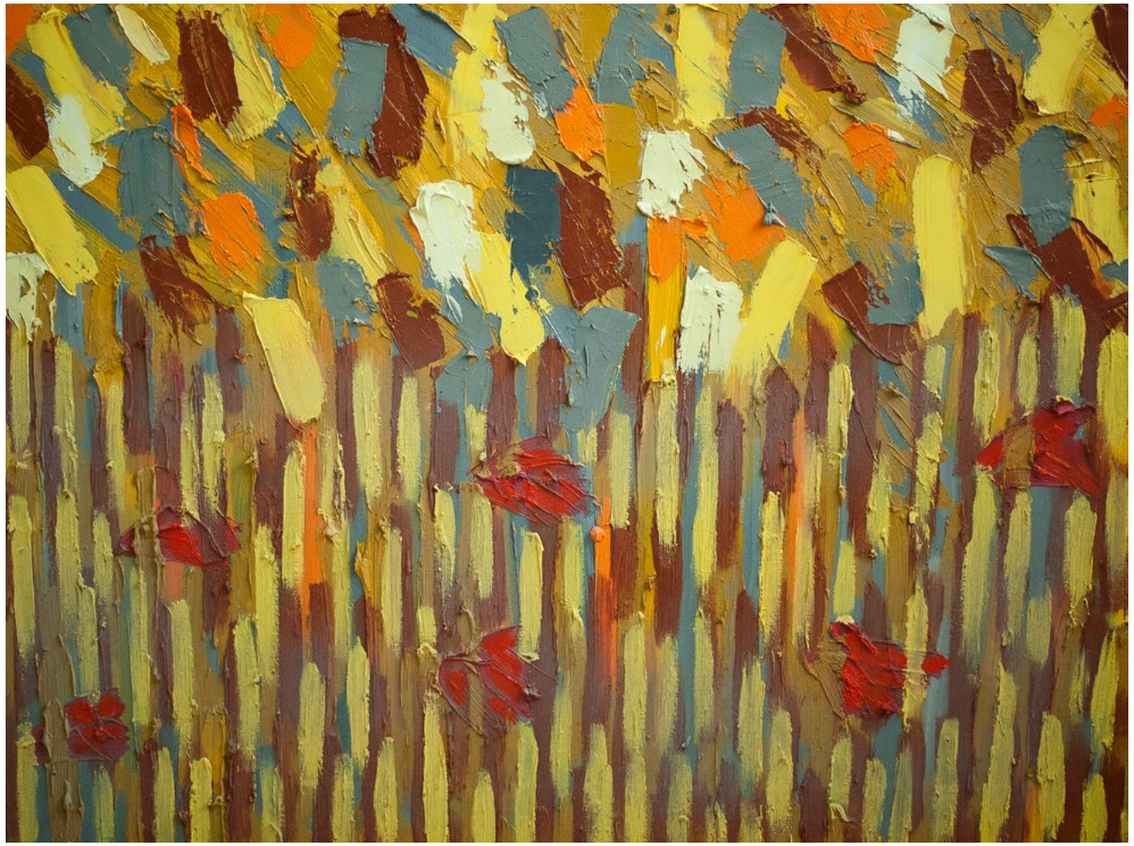

Żniwo II (Droga), 2012, 60x80 cm, olej/płótno (kolekcja prywatna) | *Harvest II (Road), 2012, 60x80 cm, oil/canvas (private collection)*

Żniwo , 2012, 22x28 cm, tempera/papier | Harvest , 2012, 22x28 cm, tempera/paper

z cyklu „Ogień", 2013, 28x36 cm, tempera/papier | from cycle "Fire", 2013, 28x36 cm, tempera/paper

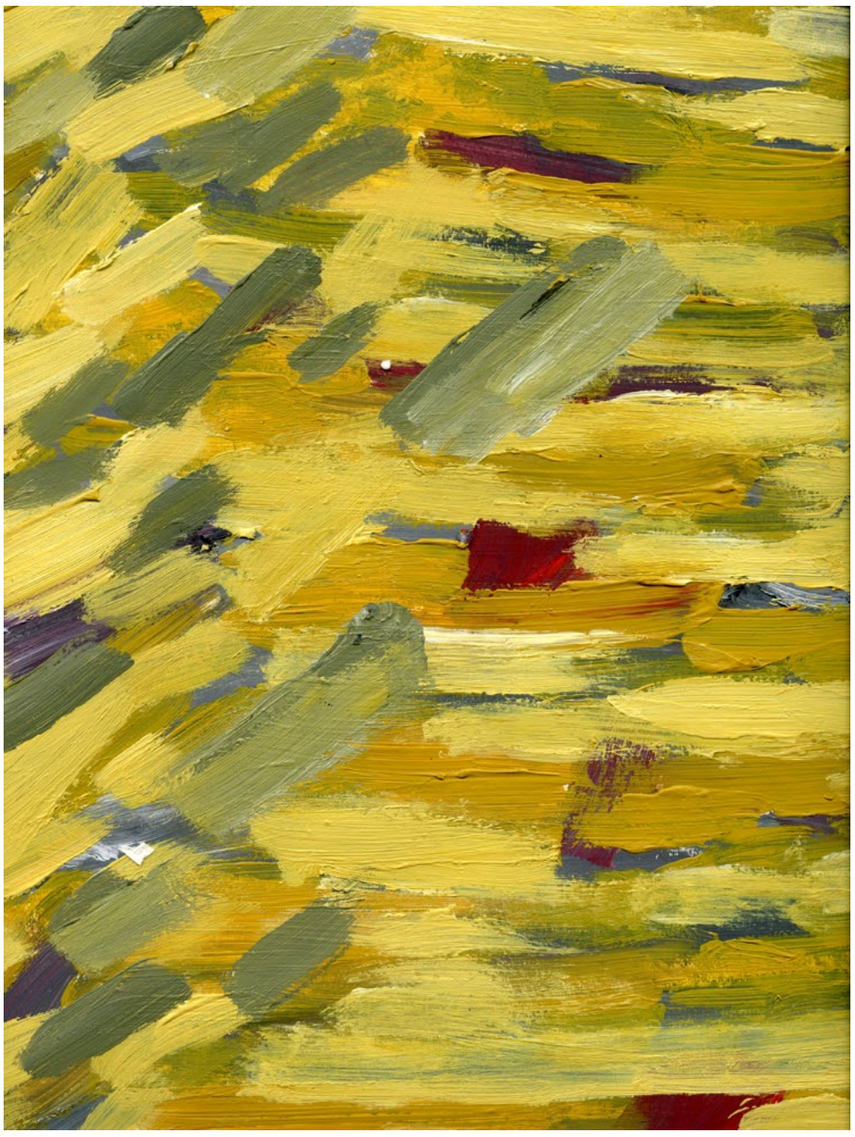

Żniwo , 2012, 28x36 cm, tempera/papier | *Harvest, 2012 , 28x36 cm, tempera/paper*

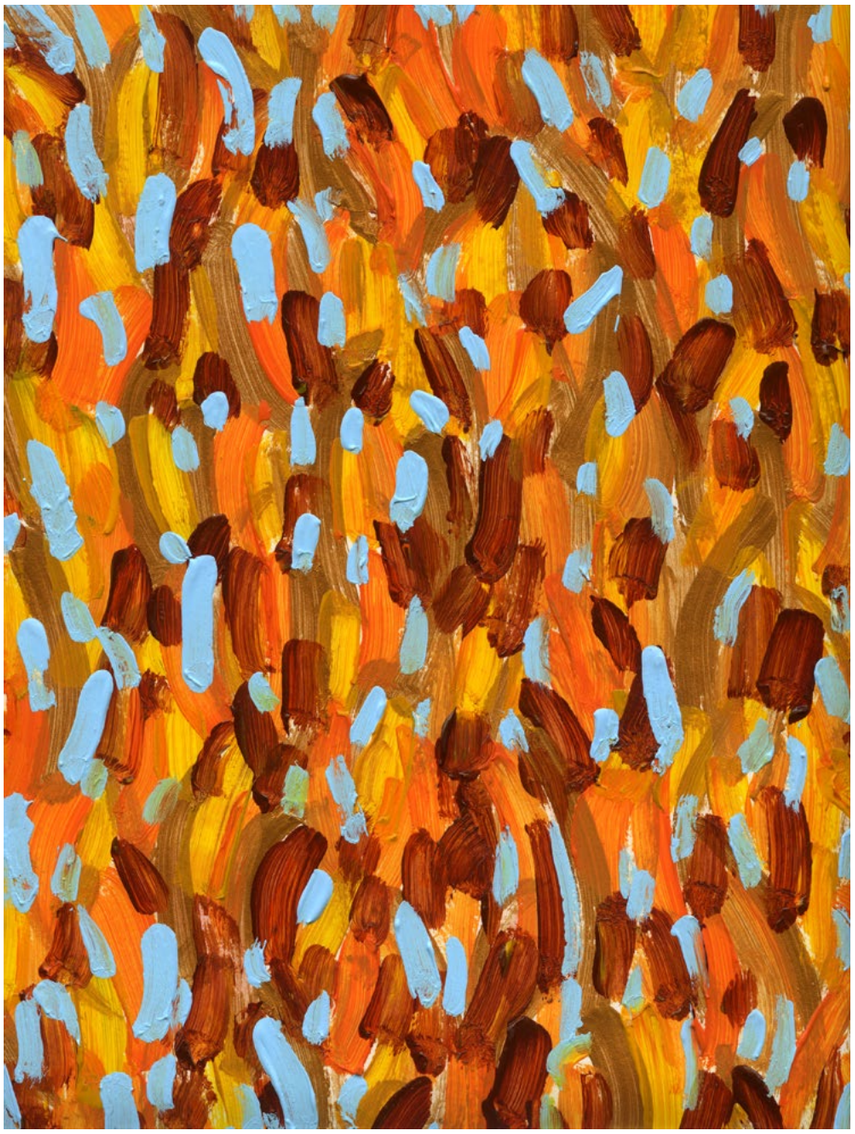

z cyklu „Woda", 2013, 22x28 cm, tempera/papier | *from cycle "Water", 2013, 22x28 cm, tempera/paper*

z cyklu „Wszechświat" , 2013, 120x120 cm, technika mieszana/płótno (kolekcja prywatna) | from cycle "Universe" , 2013, 120x120 cm, mixed techniques/canvas (private collection)

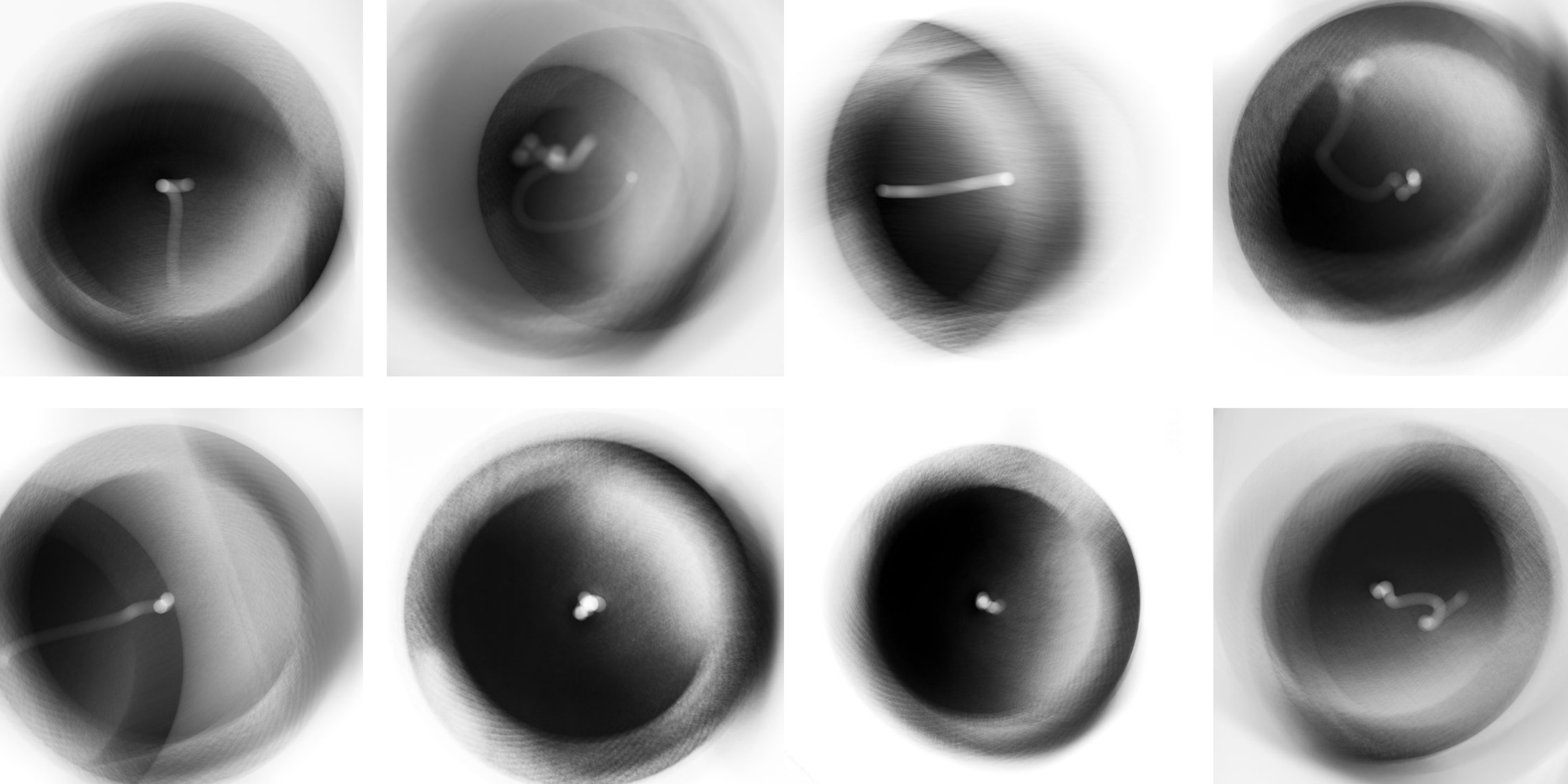

z cyklu „Woda" , 2012, 22x28 cm, tempera/papier | *from cycle "Water" , 2012, 22x28 cm, tempera/paper*

Tomasz Myjak - Nowe obrazy, Galeria Test, Warszawa, maj 2011
Tomasz Myjak - New works, Gallery Test, Warsaw, May 2011

z cyklu „Droga" XI, 2011, 130x180 cm, olej/płótno | *from cycle "Road" XI, 2011, 130x180 cm, oil/canvas*

z cyklu „Woda" II, 2010, 130x180 cm, olej/płótno (kolekcja prywatna) | *from cycle "Water" II, 2010, 130x180 cm, oil/canvas (private collection)*

z cyklu „Woda" VII, 2010, 130x180 cm, olej/płótno | *from cycle "Water" VII, 2010, 130x180 cm, oil/canvas*

z cyklu „Ogród" XVI, 2013, 60x80 cm, olej/akryl/płótno | *from cycle "Garden" XVI, 2013, 60x80 cm, oil/acrylic/canvas.*

Tomasz Myjak - Malarstwo, Galeria -1 Polski Komitet Olimpijski, Warszawa, styczeń 2013 | Tomasz Myjak - Paintings, Gallery -1, Polish Olympic Committee, Warsaw, January 2013

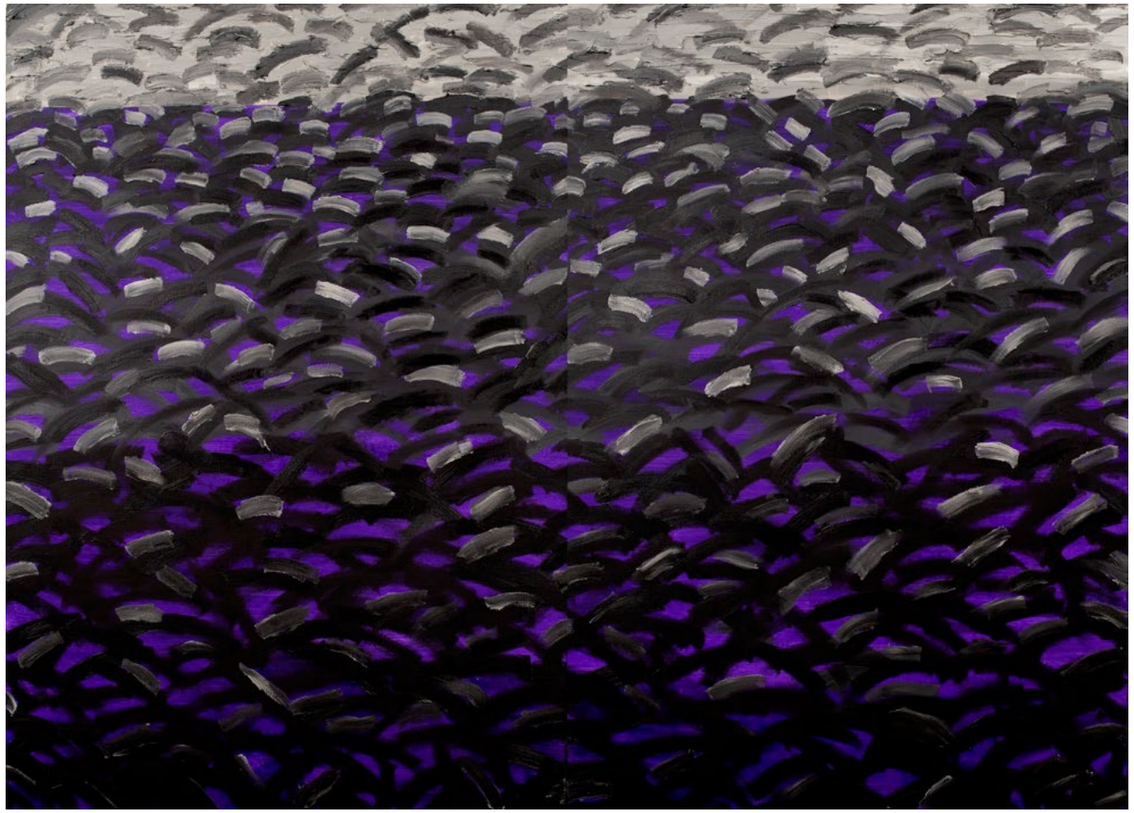

z cyklu „Woda" IV , 2010, 130x180 cm, olej/płótno | from cycle "Water" IV, 2010, 130x180 cm, oil/canvas

z cyklu „Drogi" XIV, 2011 - 2013, 90x130 cm, olej/płótno | from cycle "Road" X IV, 2011 - 2013, 90x130 cm, oil/canvas

z cyklu „Woda", 2013, 14x21cm, tusz/papier | *from cycle "Water", 2013, 28.8x36 cm, ink/paper*

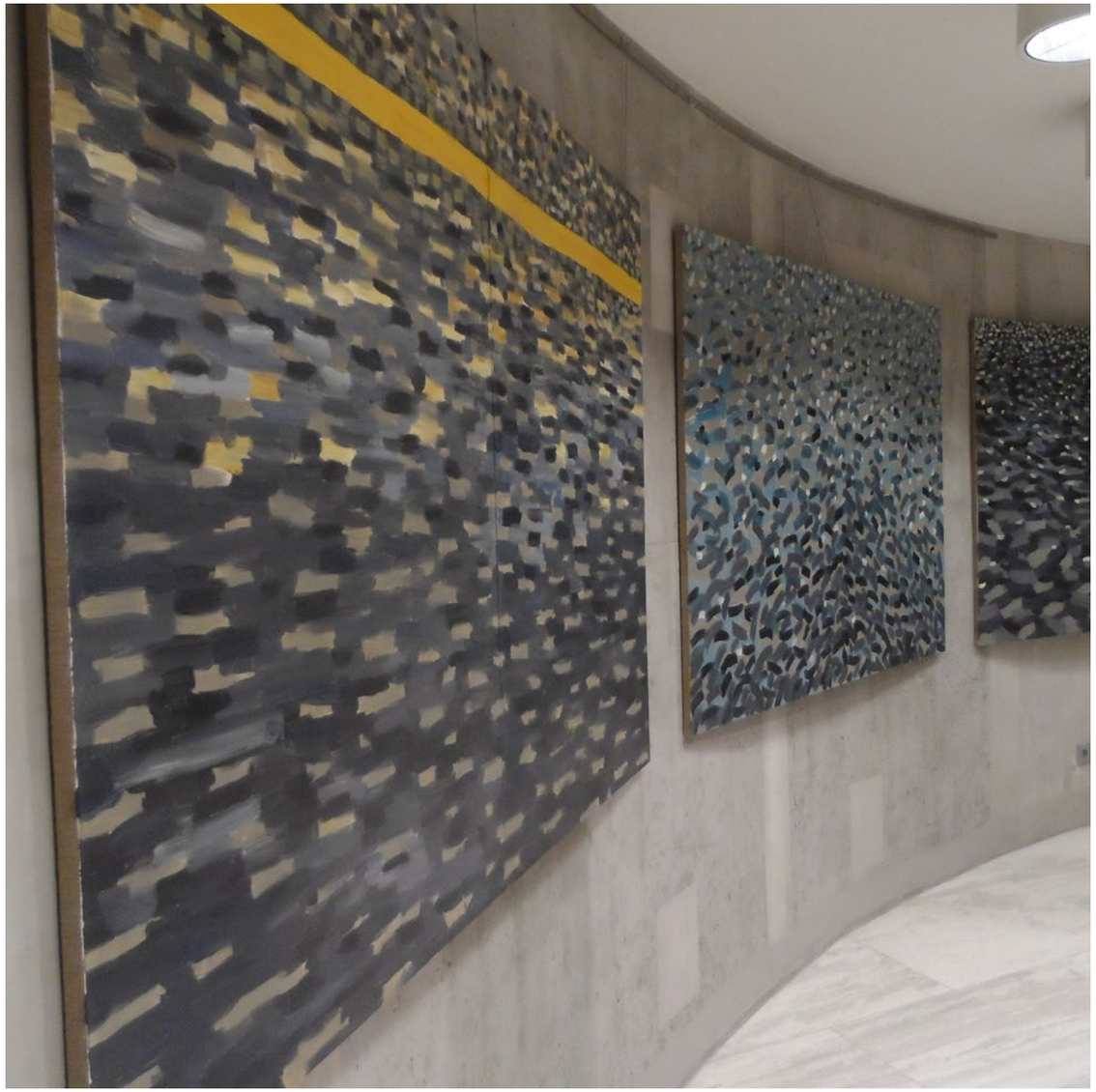

Tomasz Myjak - Malarstwo, Galeria - 1 Polski Komitet Olimpijski, Warszawa, styczeń 2013 | Tomasz Myjak - Paintings, Gallery - 1, Polish Olympic Committee, Warsaw, January 2013

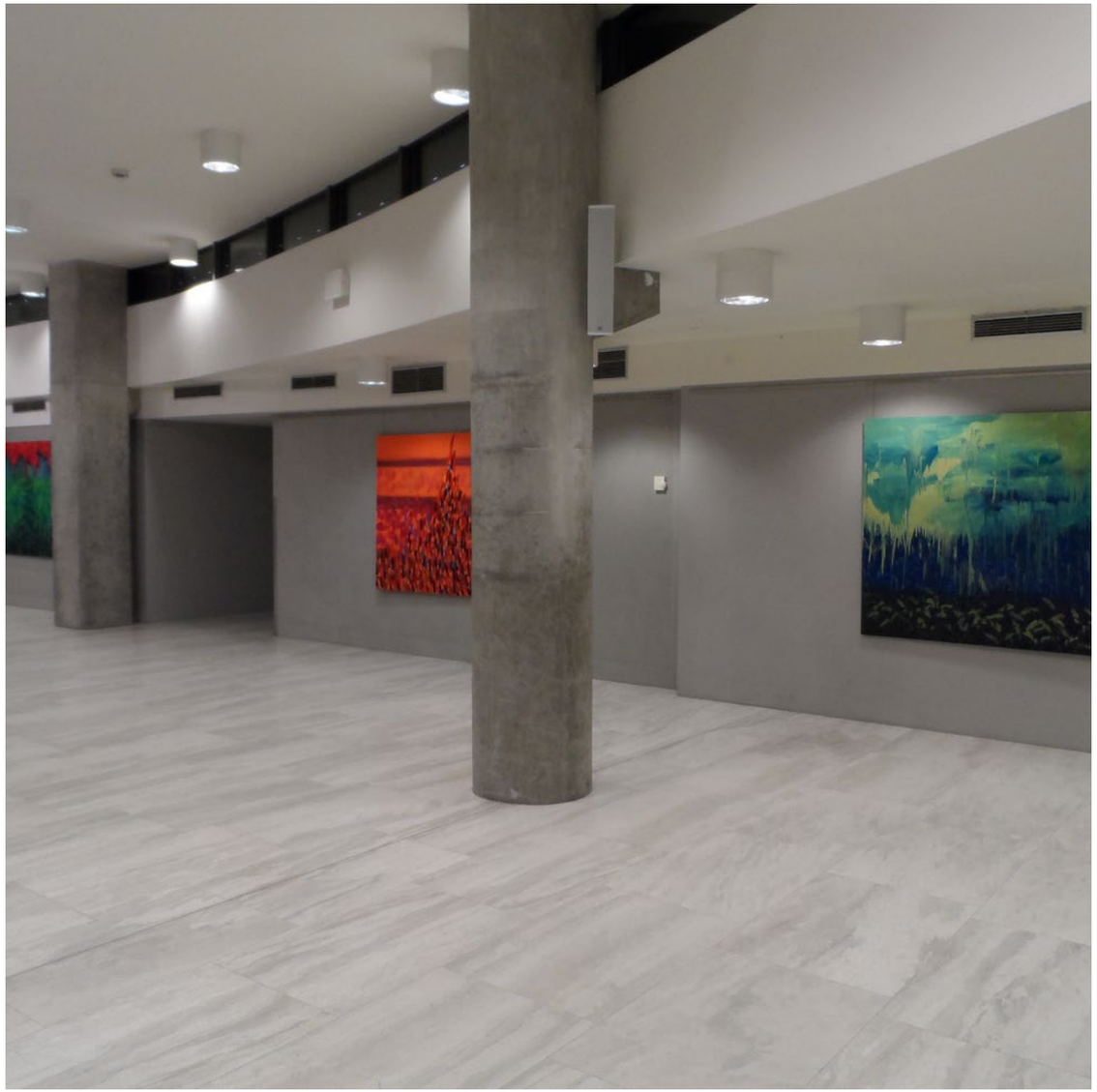

Tomasz Myjak - Malarstwo, Galeria - 1 Polski Komitet Olimpijski, Warszawa, styczeń 2013 | Tomasz Myjak - Paintings, Gallery - 1, Polish Olympic Committee, Warsaw, January 2013

Tekst: © Agata Myjak/Tomasz Myjak

Opracowanie graficzne: Tomasz Myjak
druk: drukbroker.pl

© Tomasz Myjak

www.myjak.pl

Warszawa 2014